



Ul Świątego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archaniola w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

26 lutego 2012 * nr 2 (65) rok VII



Kandydaci do Świeceń Diakonu

W dzisiejszą niedzielę odbywają się w naszym kościele Świecenia Diakonu. Obszerna relacja umieszczona będzie w następnym numerze, teraz zaś przedstawieni są Kandydaci. W serwisie zdjęciowym są też umieszczone zdjęcia z próby, która miała miejsce 14 lutego br.

ks. W.T.



Mateusz Drobny

Urodziłem się w Wodzisławiu Śląskim. Zostałem ochrzczony w parafii św. Stanisława Biskupa i męczennika w Markłowicach. Przez pierwsze 10 lat życia mieszkalem w Wodzisławiu Śl. na osiedlu Piastów. Pierwszą Komunię Św. przyjąłem w parafii św. Herberta. Po czwartej klasie szkoły podstawowej całą rodziną tzn. ja, tata, mama i mój malutki wówczas braciszek przeprowadziliśmy się do Skrzyszowa. Tam wybudowaliśmy nowy dom. Po trzech latach od przeprowadzki w naszej rodzinie pojawiła się piękna perelka – siostrzyczka Wiktoria. Okres nauki w gimnazjum był dla mnie czasem „buntu”, gdy młody człowiek chce być szybko dorosły, pragnie decydować o tym co dla niego dobre i co przynosi mu szczęście. O tym by być księdzem nie myślałem nigdy.

Wszystko zmieniło się w drugiej klasie liceum. Kończyłem profil biologiczno – chemiczny, chciałem być lekarzem. W tej właśnie klasie spotkałem człowieka, który przyprowadził mnie do Boga, swoim świadectwem życia stał się narzędziem miłosierdzia Bożego. Dziś Marcin razem ze mną przyjął święcenia diakonu. Dzięki niemu otworzyły mi się oczy, stałem się „marnotrawnym synem”, zobaczyłem jak pysznym, egoistycznym, zależnym od wpływów innych, grzesznym byłem człowiekiem.

Oddałem to wszystko Bogu! Od tego czasu modliłem się całym sercem. I nagle dostrzegłem, że ta „nudna” msza jest czasem rzeczywistego spotkania z żywym i obecnym Bogiem. Co więcej modliłem się a moje prośby spełniały się. Uwierzyłem, że Jezus Chrystus – Bóg istnieje naprawdę. Była to decyzja, która obróciła moje życie o sto osiemdziesiąt stopni. Skoro Bóg jest, już nic nie może być jak dawniej. Odrzucam zło – wybieram Boga. Oddaję się jemu – chcę być księdzem, ponieważ pragnę głosić innym: Jezus Chrystus naprawdę jest, jest Bogiem – jeśli z całego serca uwierzysz już nic nie będzie jak dawniej.

Dziękuję Ci Boże, Jezu Chryste za łaskę życia, powołanie, za mojego tatę Bogdana, mamę Weronikę, moje rodzeństwo Olka i Wiktoria, za całą rodzinę, przyjaciół i wszystkich ludzi, których postawiłeś na mojej drodze. Proszę Cię Jezu daj nam wiarę, że jesteś, daj nam miłość byśmy kochali Ciebie i tych, których nas otaczają. Daj nam nadzieję, że spotkamy się kiedyś wszyscy w niebie. Amen.



Szymon Karnówka

Nazywam się Szymon i pochodzę z Syryni. W mojej miejscowości uczęszczałem do Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum. Następnie wybrałem Liceum nr 1 w Wodzisławiu. Decyzję o pójściu do Seminarium podjąłem po maturze. Pochodzę z rodziny, w której Bóg był zawsze bardzo ważny, jednakże nigdy wcześniej nie myślałem o tym, by zostać księdzem.

W trzeciej klasie liceum przeżyłem swego rodzaju nawrócenie. Bóg pozwolił mi głęboko doświadczyć Swojej obecności w Słowie Bożym. Pamiętam, że właśnie w trzeciej klasie, przez pewien czas, rano wstawałem trochę wcześniej, żeby rozważać Pismo Święte. Poświęcałem na tę modlitwę pół godziny. Najpierw modliłem się krótko do Ducha Świętego, prosząc o otwartość serca, na treści, które miałem czytać. Następnie dwa, trzy razy czytałem fragment Ewangelii, który tego dnia odczytywano w czasie liturgii w kościele. Później starałem się odnieść ten fragment do swojego życia, skupiając się głównie na tych miejscach, które do mnie w jakiś sposób „przemówiły”. Zapisywałem na kartce wnioski i robiłem postanowienie, które w ciągu dnia starałem się realizować.

W Słowie Bożym znajdowałem odpowiedzi na rodzące się we mnie pytania. Komentowało ono moje życie krok po kroku i naprawdę wskazywało drogę. Tak dzieje się do dziś. Mocno doświadczyłem tego, że Słowo Boże jest żywe i aktualne oraz, że jego rozważanie może dodawać sił. To Słowo jako diakon Kościoła Katolickiego chcę głosić, po to by i inni odkryli, że Bóg przemawia w wyjątkowy sposób do każdego z nas.

“Kto ma uszy, niechaj posłyszy, co mówi Duch do Kościołów.” Ap 3,13



Tomasz Rowiński

Mam 37 lat i urodziłem się w Wodzisławiu Śląskim. Tuż po przyjęciu I Komunii Świętej zostałem ministrantem. Moja droga do odkrycia powołania kapłańskiego była stosunkowo długa. Można ją podzielić na kilka etapów. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczęszczałem przez pięć lat do Technikum Elektronicznego. Po maturze wstąpiłem do Policji, gdzie pełniłem służbę przez kolejne cztery lata. Następny etap mojego życia, to dziesięcioletni okres pracy na Poczcie w charakterze listonosza. Ostatni okres pracy był połączony z pięcioletnimi zaocznymi studiami ekonomicznymi. Jestem przekonany, iż codzienny kontakt z dużą ilością ludzi podczas wykonywania obowiązków listonosza wzbudziły we mnie pragnienie bycia księdzem. Od tego czasu rozpoczęły się intensywne modlitwy o rozeznanie swej drogi życiowej. Ostatecznie zdecydowałem się odpowiedzieć na głos Jezusa Chrystusa „Pójdź za mną”. Pragnę służyć Bogu i ludziom jako diakon i później jako ksiądz.



Marcin Szymczak

Nazywam się Marcin Szymczak. Urodziłem się 13.02.1988 roku w pobliskim Wodzisławiu Śląskim. Głos powołania usłyszałem bardzo szybko, bo już w przedszkolu. Pamiętam dokładnie, kiedy na jednych zajęciach z plastyki pani poprosiła wszystkie dzieci, aby narysowały na kartce kim chciałyby zostać w przyszłości. Moi koledzy rysowali policjantów, lekarzy, strażaków, górników. Natomiast koleżanki: pielęgniarki, nauczycielki, fryzjerki. Ja narysowałem... księdza. Jako dziecko sam się trochę zdziwiłem, dlaczego narysowałem księdza, albo to, co miało go przypominać. Miałem wtedy sześć lat. Pan Bóg już wtedy na swój bardzo specyficzny sposób dawał mi do zrozumienia jaki ma plan dla mnie. To

wydarzenie bardzo głęboko utkwilo mi w pamięci i sercu. Życie toczyło się dalej. Poszedłem do szkoły podstawowej, potem do gimnazjum. W szkole gimnazjalnej chodziłem do klasy sportowej utworzonej przez klub MKS Odra Wodzisław. W tym też klubie grałem przez lata jako bramkarz. Myślałem o wybraniu się na Akademię Wychowania Fizycznego, albo coś związanego ze sportem lub anatomią człowieka. Jednak głos Boga dalej unosił się w moim sercu i nie dawał spokoju. Nadszedł czas wybrania szkoły ponad gimnazjalnej. Poszedłem do Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Wodzisławiu Śląskim na profil biologiczno – chemiczny. W dalszym ciągu myślałem co robić w życiu. Chciałem iść na ratownictwo medyczne, psychologię albo pedagogikę. Jednak głos Boga w moim sercu, słyszałem coraz częściej i mocniej.

Po maturze, mimo strachu zdecydowałem się pójść za tym głosem, uległem mu czując przy tym wielką radość i pokój serca. Moje powołanie często porównuję do powołania Jeremiasza: „Pan skierował do mnie następujące słowo. Zanim ukształtowałem Cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz do kogokolwiek cię pošlę i będziesz mówił, cokolwiek tobie polecę. Nie lękaj się bo ja jestem z tobą, by cię chronić – wyrocznia Pana”. Jr 1, 4-8

Dziś z wielką radością mogę jeszcze dodać do tego fragmentu dalszą jego część: „I wyciągnąwszy rękę dotkną Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę moje usta w twoje usta. Spójrz daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrwał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadził”. Jr 1, 9-10

Dlaczego odpowiedziałem na ten głos? Nie tylko dlatego, że był głośny i miał w sobie siłę. Poszedłem za głosem Pana Boga, bo zrozumiałem, że idąc za nim drogą kapłaństwa, będę mógł całkowicie oddać siebie, poprzez dar miłości Jemu i ludziom. Dzięki Jego łasce, która na mnie spocznie, będę mógł wyrwać ludzi z rąk diabła i obalać jego nieczne plany oraz budować i siać radość, nadzieję i miłość aż po krańce ziemi.



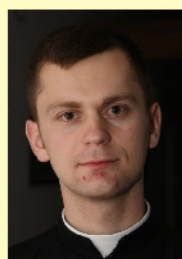
Tomasz Tesarczyk

Nazywam się Tomasz Tesarczyk. Urodziłem się 22 marca 1988 roku w Wodzisławiu Śląskim. Swoje powołanie do Chrystusowej służby odkrywałem stopniowo.

Pamiętam, że pierwsze myśli o wstąpieniu na drogę kapłaństwa pojawiły się w gimnazjum. W tym okresie wiele czasu spędzałem na modlitwie różańcowej oraz na

czytaniu literatury teologicznej. Poza tym, służyłem do mszy jako ministrant, dzięki czemu miałem okazję z bliska „podpatrywać” swoich duszpasterzy przygotowujących się do mszy. Wtedy budziło się we mnie pragnienie, aby podobnie jak oni stanąć kiedyś przy ołtarzu i sprawować Najświętszą Ofiarę. Z czasem jednak, moje marzenia co do przyszłości uległy zmianie. W liceum bowiem pojawiła się myśl, aby zostać świeckim katechetą. Ta zmiana wyboru drogi życiowej, była spowodowana nie tyle rezygnacją z wcześniejszych pragnień, co raczej strachem, przed trudną i odpowiedzialną funkcją, z którą wiąże się praca duszpasterza. Co więcej, wiedziałem, że w mojej parafii nikt nie wstąpił jeszcze na drogę kapłaństwa. Do tego dochodziły pytania, czy podołam trudnym i wymagającym studiom? Jak moją decyzję przyjmie najbliższe środowisko? I czy rzeczywiście Chrystus mnie powołuje? Był to dla mnie czas wzmożonej modlitwy i codziennego wsłuchiwania się w Słowo Boże. Ostateczną decyzję podjąłem w drugiej klasie liceum. Postanowiłem wtedy, że po zdaniu egzaminu dojrzałości, wstąpię do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. Tak też się stało.

Dzisiaj mogę śmiało powiedzieć, że nie żałuję żadnego dnia spędzonego w murach seminarium. Jestem wdzięczny Panu Bogu, że powołał mnie do tak zaszczytnej i pięknej służby. Mam również świadomość, że Jezus, który mnie wzywa, pragnie posłużyć się mną jako swoim narzędziem w dziele zbawiania świata.



Tomasz Wysłucha

Urodziłem się 29 lipca 1987 roku w Wodzisławiu Śl. Zostałem ochrzczony w kościele p.w. św. Michała Archaniola w Skrzyszowie. Do szkoły podstawowej uczęszczałem do sąsiedniej miejscowości – Krostoszowic. Swoją pierwszą Komunię Św. przyjąłem w kościele p.w. św. Jana Nepomucena w Krostoszowicach. Pod koniec czwartej klasy szkoły podstawowej

zostałem ministrantem. Kolejną moją szkołą było Gimnazjum w Skrzyszowie. W trzeciej klasie gimnazjum przyjąłem sakrament bierzmowania. Następną szkołą, którą ukończyłem było technikum elektroniczne w ZST w Wodzisławiu Śl. Po ukończeniu nauki w techniku wstąpiłem do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego.

Pierwsze myśli o zostaniu księdzem pojawiły się u mnie, gdy byłem jeszcze dzieckiem. Nie były one zawsze przyjmowane, lecz Bóg mimo to nie zapominał o mnie. W mojej pamięci w sposób szczególnie zapisały się niektóre sytuacje związane z powoływaniem mnie przez Boga.

Dzisiaj dziękuję Panu Bogu za powołanie i proszę Go o błogosławieństwo, a wszystkim wiernych o modlitwę.





W telegraficznym skrócie

Zakończył się okres Bożego Narodzenia i rozebrana piękna dekoracja bożonarodzeniowa. Przy tej okazji gruntownie odświeżony z kurzu i pyłu został cały kościół.

*

Tegoroczna zima do stycznia nas bardzo oszczędzała. Jednak swoje „pazury” pokazała w lutym. Silne mrozy sprawiły, że zaoszczędzony opał zniknął w mgnieniu oka. Parafia musiała zakupić dwa transporty opału.

*

Z tyłu kościoła w kaplicy MB Częstochowskiej były wyłożone listy, gdzie można było wpisać swoje imię i nazwisko, pesel i złożyć swój podpis. Jest to forma upomnienia się katolików o umieszczenie na cyfrowym multipleksie jedynej katolickiej Telewizji Trwam. Dodać należy, że cały projekt cyfrowych multipleksów realizowany jest w większości z abonamentów płaconych w większości przez katolików, a mimo to odmawia się bezprawnie umieszczenia tej stacji do odbioru z normalnych anten. Tych podpisów w naszej parafii zostało złożonych prawie 150.

*

Od 1 stycznia do 30 kwietnia dokonujemy rozliczeń podatkowych. Prawo daje nam możliwość przekazania 1% naszego podatku na rzecz wybranej przez nas organizacji pożytku publicznego. Wielkość naszego podatku nie ulegnie zmianie – my jedynie decydujemy o jego przeznaczeniu. Caritas zwraca się z prośbą o przekazanie 1% należnego podatku na cele realizowane przez Caritas Archidiecezji Katowickiej lub na Fundację Caritas Katowice. Podobnie jak w roku ubiegłym wystarczy na zeznaniu podatkowym PIT wpisać w odpowiedniej rubryce nr KRS Caritas Archidiecezji Katowickiej (0000221725) lub Fundacji Caritas Katowice (0000291119) oraz kwotę przekazywanego 1% podatku. Na stronie internetowej Caritas (www.katowice.caritas.pl) znajduje się gotowy bezpłatny program do wypełniania zeznań podatkowych. Zachęcamy do skorzystania z niego co ułatwi wsparcie dzieł miłosierdzia prowadzonych przez naszą diecezjalną Caritas.

*

W Święto Ofiarowania Pańskiego, zwanym też popularnie Świętem MB Gromnicznej odbyło się poświęcenie gromnic podczas każdej Mszy św., natomiast podczas Mszy św. o godz. 17.30 poświęcone też były świece dzieciom pierwszokomunijnym. Po Mszy wieczornej wszystkim chętnym udzielane też było błogosławieństwo św. Błażeja, którego czcimy jako patrona pomagającego w leczeniu chorób gardła oraz strzegącego nas przed tymi chorobami.

*

W piątek 3 lutego zarówno po porannej jak i po wieczornej Mszy św. udzielane było błogosławieństwo św. Błażeja.

*

W jeden ze styczniowych czwartków nasi ministranci spotkali się na dorocznej kolacji w lokalu Wiktoria. Tradycyjnie ugoszczeni zostali pyszną kolacją i deserem. Podczas kolacji podsumowana została całoroczna służba ministrancka i wręczone zostały wypłaty. Pieniądze na wypłaty pochodzą z ofiar, które parafianie podczas odwiedzin kolędowych składają do skarbonki ministranckiej. Serdeczne Bóg zapłać p. Henryce i Stanisławowi Ośliżłok za zaproszenie i fundację całej imprezy.

*

I Niedziela Wielkiego Postu to Niedziela Trzeźwości. Już od środy popielcowej z tyłu kościoła będzie skrzynka, do której będzie można wkładać swoje deklaracje abstynenckie. Już w latach poprzednich ten temat był dość szeroko omówiony. Św. Paweł pisze: „Jedni drugich brzemiona noście” Przez swoją całkowitą abstynencję w okresie W. Postu i w piątki roku, chcemy wspomóc i wyprosić łaski dla ludzi i rodzin borykających się z uzależnieniami. Taka ofiara ma naprawdę sens i jest chyba najskuteczniejszym środkiem pomocy ludziom uzależnionym. Bardzo zachęcam do podjęcia tego wysiłku. Deklaracje leżą z tyłu kościoła, są też włożone do każdego numeru parafialnej gazетки w tym tygodniu.

*

Jak co roku w marcu możemy włączyć się w dzieło Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

*

W lutowe sobotnie popołudnie odprowadzona została Msza św. w intencji dwóch osiemnastolatków: Łukasza Mrocza i Marka Kosidera. Jest to bardzo rzadka intencja a przecież jest to wiek przełomowy, który zgodnie z prawem uważany jest za pełnoletni. Wejść w dorosłe życie z Bogiem, to najlepsza droga.

*

W zakończonym tygodniu odbyło się czterdziestogodzinne nabożeństwo przed rozpoczęciem okresu Wielkiego Postu.

*

Mamy czterech świeckich szafarzy Komunii św. Do ich grona dołączy trzech kolejnych. Są nimi: Kielkowski Damian, Kosider Krzysztof i Mroczek Andrzej. Szafarzami zostaną ustanowieni w niedzielę 25 marca br.

*

Bóg zapłać p. Iwonie i Danielowi Kabut za nagranie występu chorwackiego zespołu „Pasika” i podarowanie kaset na rzecz parafii.



Podsumowanie kolędy 2011/2012

Duszpasterskie Odwiedziny kolędowe są jedną z form duszpasterstwa ogólnego, mające duże znaczenie w życiu parafialnym.

Przez kolędę duszpasterz błogosławi całe domostwo i domowników. Dużo trzeba błogosławieństwa, bo to błogosławieństwo ma pomóc uchronić dom od wszelakiego nieszczęścia, także domowników od zła i pokus. Jest wspólna modlitwa księdza z domownikami, jest wyznanie wiary przez ucałowanie znaku świętego – krzyża.

Pragnę przybliżyć nieco statystyki kolędowej, podzielić się spostrzeżeniami oraz omówić niektóre poruszane na kolędzie tematy.

Liczba **mieszkańców** – **3527**, w tym **katolików** **3492**, innego wyznania 35 osób.

Liczba **domów** – **891**. W tych domach mieszkają **1334 rodziny**. Osobna rodzina to także wdowa czy wdowiec.

Wdów mamy **225** zaś **wdowców** **30**.

Młodzieży studiującej **108** osób. Najwięcej młodzieży studiuje na Politechnice Gliwickiej i jej filiach, także na AGH i jej filiach, ale też mamy osobę studiującą na Akademii Sztuk Pięknych, jest KUL. Są studenci medycyny, są i studenci studiujący w Niemczech, Austrii, we Lwowie.

Najwięcej domów jest przy ulicy 1 Maja - 177 i tam też mieszka najwięcej parafian – 713 osób

Najkrótszą ulicą nie jest ulica Krótka – jak sugeruje nazwa, ale ulica Przedszkolna – stoi tam 12 domów i mieszka 58 osób.

Mamy w naszej parafii **13 osób mających 90 i więcej lat**. Najstarszą naszą parafianką jest p. Wiktoria Zamarski, która urodziła się 23 grudnia 1912 roku, czyli rocznikowo ma już 100 lat, ukończy je jednak w grudniu.

Wyjątkowo silny jest rocznik 1915. Aż trzech parafian jest z tego rocznika i mają po 97 lat.

Małżonków, którzy żyją w sakramentalnym małżeństwie 50 i więcej lat jest aż 58 par, w tym 10 par żyje w małżeństwie 60 i więcej lat. Obecnie **najdłuższy staż małżeński to 66 lat**.

O wartości małżeństwa i rodziny nie trzeba nikogo przekonywać. Rodzina stworzona jest przez Boga i nikt z ludzi nie wymyślił innej lepszej wspólnoty. Musimy robić wszystko, aby klimat rodzinny był zdrowy, aby w rodzinach nie zabrakło miłości: najpierw miłości małżonków do siebie wzajemnie, miłości rodziców do dzieci i dzieci do rodziców, i nie może zabraknąć miłości całej rodziny do Boga.

Każda rodzina otrzymała **list kolędowy**, którego głównym tematem jest troska o małżeństwo dom i rodzinę. Oprócz rozważania są tam umieszczone też różne modlitwy związane z domem i małżeństwem. Wspólna rodzinna modlitwa i wzajemna modlitwa za siebie jest dobrą tarczą odstraszającą moce złego. Poza tym jest bardzo wychowawcze dla dzieci, kiedy widzą w praktyce wiarę rodziców.

Podczas odwiedzin kolędowych pojawiały się różne tematy. Przybliżę pokrótce niektóre:

Czasami pojawiały się **pytania o ojca Tadeusza Rydyka**, bo – w kościele mówią o tej postaci dobrze, a w laickich mediach całkiem inaczej.

Jest zakonnikiem, redemptorystą, mimo ogromnych przeszkód ze strony wielu, w tym i władz, założył Radio Maryja, katolicką Telewizję Trwam, katolicki Dziennik pt. Nasz Dziennik, założył Wyższą Szkołę Kultury Medialnej, to tylko te najważniejsze jego dzieła dla Kościoła, czyli dla nas. W czasach, kiedy Unia Europejska kładzie nacisk na poszukiwanie energii odnawialnej, zajął się również

geotermią, czyli odwiertami w poszukiwaniu gorącej wody z głębi ziemi. I ten projekt się udał, mimo, że na wniosek ekipy rządzącej przyznane na ten cel dotacje unijne zostały wycofane. Wody termalne zasilają zdrowotne baseny, a wszystkie nadwyżki tej wody za darmo otrzymuje Miasto Toruń.

Jak tę postać oceniać i jak się do niej odnosić? Powiem krótko – gdyby o. Rydyk popierał którąś z rządzących partii, to byłby noszony na sztandarach, i wszyscy by się nim szczylic, jaką w swojej partii mają wybitną postać. Jest księdzem i wielkim patriotą, kochającym Polskę i służący jej z całych sił i talentów, dlatego też ma mnóstwo wrogów. Obraz tego człowieka ukształtowała nam telewizja, i inne środki masowego przekazu nieżyczliwe tej osobie i wielkiemu dziełu, które O. Rydyk prowadzi. Stąd te obraźliwe o nim sformułowania jak: biznesmen w habitcie, imperium Rydyka.

Za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat na historii z pewnością kolejne pokolenia Polaków będą się uczyć, jaką wybitną postacią był ten zakonnik. Może też delikatnie wspomną, jaką opinię zrobili mu współcześni i jakie klody rzucali mu pod nogi.

Kolejnym tematem kolędowym była prośba, by **zwracać uwagę młodzieży**, aby ustępowali miejsca w ławkach osobom starszym. To jest oczywiste i rodzice w domu od najmłodszych lat muszą swoim dzieciom wpajać szacunek do osób starszych, przejawiający się m.in. w ustąpieniu miejsca w kościele, w autobusie. Generalnie trzeba jednak powiedzieć, że miejsc w ławkach nie brakuje. W kościele jest 400 miejsc siedzących, nie licząc chóru. Wszystkie miejsca zajęte są tylko w wielkie święta. Na wszystkich pozostałych Mszach św. jest dużo wolnych miejsc w ławkach. Problem jawi się tylko taki, że ławki w tyle kościoła są zajmowane w pierwszej kolejności, i część wiernych nie chce podejść bliżej Ołtarza. Prośba do wszystkich, aby zajmować wszystkie miejsca w ławkach. Niemniej jednak prośba do młodzieży szczególnie by zajmować miejsca siedzące z przodu kościoła. Kiedy jednak stoi dorosły, to zawsze należy miejsca ustąpić i nie udawać, że się go nie widzi.

Mężczyźni mający miejsca na chórze zgłaszali ten sam problem. Więc tłumaczę, że chór nie jest miejscem dla młodzieży młodszej, młodzież starsza zajmuje tam miejsca siedzące dopiero wtedy, kiedy po rozpoczęciu Mszy św. są miejsca wolne.

Kolejnym tematem dość częstym była prośba o przypomnienie, by **nóg nie kłaść na klęczniki w ławkach**. Było też kilka próśb o **oznakowanie ławek**, że wracając z Komunii św. macie problem odnaleźć swoje miejsce. Jest to trudna sprawa, bo numerki musiałby być przykręcone do ławki. A to już naruszenie całości pięknej ławki. Można nakleić, ale podejrzewam, że dzieci z natury rzeczy będą próbować, czy naklejka mocniejsza, czy klej.

I wreszcie najczęściej poruszanym tematem była pytania związane z **budową nowego probostwa**. Kiedy się prace rozpoczną, gdzie ono będzie, co na nim będzie. Lokalizacja probostwa planowana jest powyżej obecnie istniejącego. Część znajdzie się w ogrodzie, tam gdzie altana, część zaś na działce, gdzie odbywa się festyn parafialny.

Na nowym probostwie znajdą się toalety publiczne, czyli dla wszystkich. Te obecne wolnostojące zostaną wyburzone,

a nowe będą spełniały już wszystkie wymogi, ogrzewane, z ciepłą wodą itd.

Na nowym probostwie przewidziane jest również pomieszczenie socjalne z łazienką. Jest to pomieszczenie z myślą o potrzebujących. Nie brakuje w naszej parafii osób, które – mówiąc krótko nie myją się, nie używają kąpieli – bo nie mają warunków. Nie wnukamy i nie oceniamy, czy jest to bieda zawiniona, czy niezawiniona, takie są fakty. Chcemy stworzyć możliwość, aby, jeśli tylko zechcą przynajmniej ten raz w tygodniu zadbać o swoją higienę, to będą mieli taką możliwość.

Pozostałe pomieszczenia, to jak już kiedyś wspominałem to mieszkanie dla seniora, dla wikarego, dla proboszcza i dwa niewielkie pokoiki dla misjonarzy i rekolekcyjistów.

Często pytaliście o czas rozpoczęcia tej inwestycji. Plan jest na maj, ale może też to być czerwiec. Planowane jest w tym

roku wystawienie probostwa w stanie surowym.

W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować za ofiary kolędowe, które w całości są przeznaczone na budowę nowego probostwa. Serdeczne też Bóg zapłać za deklaracje dalszej wszelakiej pomocy. Jak największą część budowy chcemy załatwić we własnym zakresie. Bliżej wiosny pojawi się ogłoszenie, by wszyscy, którzy chcieliby pomóc fizycznie przy budowie, przyszli na spotkanie organizacyjne. Chodzi o stworzenie pewnej kilkunasto-osobowej ekipy budowlanej.

Kończąc chcę bardzo serdecznie podziękować za przyjęcie mnie do swoich domów, za życzliwą atmosferę, Waszą szczerość, także za dary złożone na nowe probostwo. Bóg zapłać także w imieniu kleryków oraz naszych ministrantów za dary im złożone.

ks. W.T.

Concerto Luciano

29 stycznia gościliśmy znany już u nas zespół rodzinny Concerto Luciano. Zespół tworzą rodzeństwo Marta, Karol, Magda i Bartek Lucjan oraz kuzyn Dominik Doleżyk. Najmłodszy z nich ma 11 lat i gra na gitarze basowej. Zespół zaprezentował tradycyjne polskie kolędy w ciekawych, nowoczesnych aranżacjach. Program wykonali perfekcyjnie. Słuchaliśmy z zachwytem.

Zespół zdradził, że już pracuje nad nowym repertuarem, który będziemy mogli podziwiać na sierpniowym Festynie Parafialnym. Już nie mogę się doczekać.

Paweł Sobik



Koncert zespołu „Pasika”

23 stycznia 2012r. w naszym kościele odbył się wyjątkowy koncert chorwackiego zespołu „Pasika”. Jest to męski zespół wokalny pochodzący z okolic Splitu. Usłyszeliśmy regionalne kolędy i pastorałki oraz pieśni ludowe w stylu klapa, który powstał na Dalmacji. Styl klapa polega na śpiewie zespołów wokalnych męskich albo żeńskich a'capella – czyli bez instrumentów. Pomimo faktu, iż koncert odbywał się nietypowo w poniedziałek kościół był wypełniony po brzegi. Warto wspomnieć, że gościliśmy wielu słuchaczy spoza parafii a nawet gminy. Koncert był rzeczywiście wspaniałym przeżyciem i z pewnością nikt nie żałował poświęconego czasu.

Klapa Pasika to grupa przyjaciół. Wszyscy urodzili się i mieszkają w miejscowości Kostanje (30 km od miasta Split, Dalmacja). Lubią śpiewać i w ten sposób promują tradycję śpiewu i kultury ich kraju. Zespół został założony w 1998 roku i od tego czasu licznie występuje z koncertami

w Chorwacji i za granicą (Niemcy, Szwajcaria, Czechy, Słowacja, Polska, Czarnogóra, itd.). Ich praca zaowocowała szeregiem nagród i uznaniem środowiska tego stylu muzyki. Na festiwalu w Dalmacji w Omiš, który jest najbardziej znanym festiwalem klapa w Chorwacji, głosami publiczności zespół dwa razy zdobył drugie miejsce. Podczas Międzynarodowego Festiwalu Grup Klapa w Perast w Czarnogórze, Klapa Pasika zdobyła bezapelacyjne pierwsze miejsce (głosami profesjonalnego jury i głosami publiczności). Oprócz śpiewu, członkowie zespołu Pasika są zaangażowani w organizowanie różnych społecznych i kulturalnych form w Kostanje. Najbardziej znanym jest letni festiwal kulturalny w Kostanje "Dni Mile Gojsalić". W tym roku odbędzie się jego dziesiąta edycja. Od 2006 roku organizację festiwalu wspiera także miasto Omiš.

Paweł Sobik



Parafialne rekolekcje wielkopostne

Sobota 10.03.2012

17.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich.

Niedziela 11.03.2012 – III niedziela Wielkiego Postu

8.00, 10.30, 17.00 – Msze św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich.

16.15 – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym dla wszystkich

18.00 – Nauka stanowa dla mężczyzn.

Poniedziałek 12.03.2012

7.00 – Okazja do spowiedzi

8.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

16.30 – Okazja do spowiedzi

17.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

18.30 – Nauka stanowa dla kobiet

Wtorek 13.03.2012 – dzień fatimski

7.00 – Okazja do spowiedzi

8.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

16.30 – Okazja do spowiedzi

17.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

18.30 – Różaniec Fatimski

Środa 14.03.2012

Zakończenie rekolekcji dla dorosłych

Rozpoczęcie rekolekcji szkolnych

7.00 – Okazja do spowiedzi

8.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

9.00 – Rekolekcje szkolne: I - III kl. gimnazjum

10.30 – Rekolekcje szkolne: 6-latki oraz I - III kl. szkoła podstawowa

12.00 – Rekolekcje szkolne: IV - VI kl. szkoła podstawowa

15.15 – Okazja do spowiedzi

16.00 – Msza św. z kazaniem dla chorych, seniorów, emerytów, rencistów

16.30 – Okazja do spowiedzi

17.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich

18.30 – Nauka stanowa dla młodzieży ponagimnazjalnej

Czwartek 15.03.2012

9.00 – Rekolekcje szkolne: I - III kl. gimnazjum

10.30 – Rekolekcje szkolne: 6-latki oraz I - III kl. szkoła podstawowa

12.00 – Rekolekcje szkolne: IV - VI kl. szkoła podstawowa

17.00 – Msza św. szkolna z nabożeństwem Drogi Krzyżowej

Piątek 16.03.2012

8.30 – Msza św. za zakończenie rekolekcji - I - III kl. gimnazjum

10.00 – Msza św. za zakończenie rekolekcji - szkoła podstawowa

Rekolekcje dla dorosłych rozpoczną się w sobotę 10 marca a zakończą w środę 14 marca. Poprowadzi je ks. Krzysztof Gierat – prowincjał klaretynów. W środę na zakończenie rekolekcji zebrana będzie kolektka jako podziękowanie dla rekolekcyjnych za wygłoszone rekolekcje.

Rekolekcje dla dzieci i młodzieży gimnazjalnej potrwają od środy 14 marca do piątku 16 marca i poprowadzi je ks. Marcin Piasecki – wikariusz z Moszczenicy. Msze św. w piątek kończące rekolekcje będą w intencjach dzieci i młodzieży. Dary złożone podczas tzw. obchodu ofiarnego będą również przeznaczone dla rekolekcyjnych.

Życzę duchowej odnowy i umocnienia wiary.

ks. W.T.

NABOŻEŃSTWA PASYJNE

DROGA KRZYŻOWA

Piątek – godz. 16.45

Czwartek – po Mszy św. szkolnej dla dzieci

GORZKIE ŻALE

Niedziela – godz. 16.15

Kazanie Pasyjne głosi ks. Marcin Piasecki – wikariusz z Moszczenicy

Budowa nowego probostwa

Przygotowania do budowy nowego probostwa są w toku. Zakupiony został nowy blaszany podwójny magazyn, całkowicie odnowione zostały dwie betoniarki, wyremontowana została piła. Trwają prace nad projektem nowego probostwa.

Serdeczne Bóg zapłać wszystkim życzliwym

osobom prowadzącym te prace, jak również kolejnym Ofiarodawcom: Cecylii i Antoniemu Sosna oraz śp. Gertrudzie Penkała.

Serdeczne Bóg zapłać.

ks. W.T.

W naszej Ochronce...

Dzień Babci i Dziadka to okazja, aby sprawić naszym ukochanym dziadkom i babciom niespodziankę. Dzieci wraz z siostrami przygotowały Jasełka, tańce, wierszyki, piosenki i zaprosiły ich na uroczysty występ do „Wiktorii”. Dzieci w pięknych strojach zaprezentowały co umiały, a następnie zaprosiły ich na poczęstunek.



Tłusty czwartek kojarzy nam się z pączkiem, jest to także sygnał, że kończy się czas karnawału. W naszej ochronce, a konkretnie na sali w „Wiktorii” odbył się bal karnawałowy dla naszych dzieci wraz z rodzicami.

Warunek uczestnictwa – obowiązkowy strój. Radości i zabawy nie zabrakło. Całość balu prowadził duet „Gabi-Art” z Chorzowa.

s. Rozyna



Chleb świętej Agaty

W Kościele katolickim w dniu 5 lutego obchodzone jest wspomnienie św. Agaty. W dniu tym dokonuje się obrzędu poświęcenia chleba i wody, a w niektórych rejonach Polski święcona jest również sól. Już w średniowieczu wzywano św. Agatę jako patronkę chroniącą od ognia. Poświęcony w tym dniu chleb i woda mają zapobiegać pożarom, zwłaszcza tym, które są spowodowane przez pioruny. Chrześcijanie od wieków uciekają się o świętej Agaty przy zagrożeniach związanych z pożarami i wypadkami.

Święta Agata pochodziła z Sycylijskiego miasta Katanii i żyła w III wieku, w czasach prześladowań chrze-

ścijan za panowania cesarza Decjusza. Postanowiła poświęcić swoje życie Chrystusowi i żyć w dziewictwie. Posiadała niezwykłą urodę. Spodobała się do tego stopnia namiestnikowi Sycylii - Kwincjanowi, że chciał ją poślubić. Agata mu odmówiła wzbudzając w nim nienawiść i pragnienie zemsty. Kwincjan aresztował ją i próbował jak się z czasem okazało bezskutecznie zniesławić wysyłając ją do domu rozpusty. Ostatecznie została skazana na tortury, podczas których odcięto jej piersi. W tym czasie miasto nawiedziło niespodziewane trzęsienie ziemi. Przerażony namiestnik odczytał to jako Boży znak i nakazał zaprzestania męczenia

Agaty. Ostatecznie poniosła ona śmierć rzucona na rozżarzone węgle. Miała wówczas zaledwie 16 lat. Jej ciało chrześcijanie złożyli w bezpiecznym miejscu za miastem. W rok po jej śmierci nastąpił wielki wybuch wulkanu Etna. Mieszkańcy miasta modlili się o ocalenie miasta od wzywając wstawiennictwa św. Agaty. Gorąca lava nie załała miasta Katanii, ale zatrzymała się tuż przed nim. To cudowne ocalenie nawet poganie przypisywali wstawiennictwu św. Agaty.

Święta Agata jest uznawana za patronkę ludzi, których zawody są związane z ogniem (kominiarzy, odlewników) i patronkę Sycylii oraz miasta Katanii. Czasami także uważa się ją za patronkę kobiet karmiących oraz kobiet z chorobami piersi, ale przede wszystkim jest szczególną orędowniczką w czasie pożarów.

Już w dawniejszych czasach poświęcone w dniu św. Agaty kawałki chleba wrzucano do ognia, by wiatr odwrócił pożar w kierunku przeciwnym. Również w dniu jej pamięci karmiono bydło poświęconą solą i chlebem, by je uchronić od zarazy. Zdarzało się również, zwłaszcza w czasach wojen, ale i nie tylko, że matki dawały chleb św. Agaty dzieciom, gdy te opuszczały dom rodzinny, udając się np. do wojska, za pracą czy też, kiedy opuszczały swoje domy udając się do szkół w miastach.

Święconą sól wsypywano także czasami do wykopu

przy drążeniu studni lub przy jej czyszczeniu, co miało zapewnić wodzie czystość. Sądono też, że wyniesiona przed dom w czasie wichury spowoduje zmianę kierunku wiatru. Na Helu, gdy kry napierały na ląd, a także podczas szalejącego sztormu, rybacy wrzucali do morza poświęconą sól i chleb, by uciszyć żywioły. W Polsce północno-wschodniej, w okolicach Białegostoku chleb i sól św. Agaty uważano za lekarstwo na bezpłodność. Podawano je też położnicom i karmiącym matkom.

W obecnych czasach zaobserwować można, że z roku na rok coraz mniej ludzi przynosi w dniu 5 lutego do kościoła chleb, wodę czy sól do poświęcenia. A tak samo jak i tysiąc, czy półtorej tysiąca lat temu tak i w obecnych czasach występują burze z piorunami i istnieje realne zagrożenie pożarami. Firmy ubezpieczające prześcigają się w ofertach ubezpieczeń domów od różnych nieszczęśliwych wypadków, w tym również pożarów. Ale czy nie warto poprosić również św. Agaty o orędownictwo? Poświęcenie chleba w dniu św. Agaty i przechowywanie go w domu z należytym szacunkiem oraz modlitwy i prośby o wstawiennictwo św. Agaty, która oręduje za nami w niebie są chyba najlepszym „ubezpieczeniem” dla nas i naszych domostw.

A.R.

KODA Dzieci Maryi



W dniach od 28 stycznia do 4 lutego w Częstochowie odbyły się rekolekcje na animatorki Dzieci Maryi. Uczestniczyły w nich 32 dziewczyny, w tym Klaudia i Gabrysia, pięć animatorek i dwie siostry. Nie łatwo jest napisać taką relację. Nie da się opowiedzieć uczuć i przeżyć, a jedynie wydarzenia. Swoją czas poświęciliśmy naszej relacji z Chrystusem. Nigdy nie ma "dobrego" czasu na rekolekcje, zawsze jest coś ważniejszego, dlatego najczęściej jest po prostu powiedzieć JADE!! Takie trudności przeżywała nie jedna z nas. Na rekolekcjach nie było łatwo, ale bardzo fajnie. Każda z nas należała do innej grupy; Klaudia do Madzi, a Gabi do Mileny. Poznałyśmy wiele wspaniałych dziewczyn. Dzień wyglądał następująco: 7:30 pobudka, 8:00 modlitwa poranna w kaplicy, śniadanie, godzinny dyżur, spotkanie w grupach, szkoła Liturgii, którą prowadziła SM Beniamina - omawiałyśmy Rok Liturgiczny, w kaplicy, szkoła śpiewu prowadzona przez animatorkę Kaję, o 13:00 pyszny obiad, odpoczynek lub wyjście na miasto, o godzinie 16:00 Msza św., gdzie mogłyśmy się

włączyć w oprawę liturgiczną i śpiew, około 18:00 szkoła animatora, szkoła biblijna prowadzona przez animatorkę Madzię, kolacja i pogodny wieczór spędzony na grach i zabawach. O godzinie 21:00 Apel Jasnogórski, około 22:00 SILENTIUM! Ostatniego dnia odbył się bieg samarytański w którym były sprawdzone nasze umiejętności i wiedza zdobyta na wykładach. Zdobyłyśmy największą ilość punktów. Tego dnia mieliśmy wspólną Agapę, gdzie zostały wręczone nagrody i legitymacje I stopnia Animatorów Dzieci Maryi. Gdy nadeszła chwila wyjazdu, w atmosferze pożegnań, pakowania się, robienia porządków w pokojach dało się wyczuć wdzięczność Bogu za to, że przez 6 dni mogłyśmy się zatroszczyć o swoją relację z Bogiem. Duchowo wypoczęłyśmy a w modlitwie poprawiłyśmy nasze więzi z Chrystusem i Jego Matką Maryją.

Serdecznie dziękujemy ks. Proboszczowi, SM Renacie, naszym kochanym rodzicom, SM Beniaminie, animatorkom i wszystkim, bez których te rekolekcje nie odbyłyby się!!!

Bóg zapłać!

Gabrysia Smok i Klaudia Kielkowska :)



Skupienie dla gimnazjalistów

21.01.2012r. to nie tylko Dzień Babci, ale także dzień wielkiej przygody dla grupy siedmiu dziewcząt, które wraz z s. Renatą udały się na skupienie do Panewnik! Temat spotkania brzmiał: *"Twarzą w twarz z Serafinami"* i oczywiście mowa była o aniołach. Siostry opowiadały różne historie, organizowały zadania i pokazały prezentacje multimedialne. Szczególnie zapadały w pamięć świadectwa ludzi na obecność "skrzydlatych pomocników Boga" w ich życiu. Ciekawostką jest także to, że każdy Anioł Stróż ma swoje imię i warto o nie zapytać, np. w czasie wieczornej modlitwy.

Następnie każdy miał okazję do spowiedzi przed mszą świętą, podczas której uczestnicy skupienia śpiewali piosenki. Po nabożeństwie dziewczyny zostały zaproszone na pyszny obiad, a następnie wraz z s. Renatą szły pooglądać stajenki. Zrobiły one na wszystkich ogromne wrażenie, bowiem były bardzo zróżnicowane, m.in. żywa szopka, ruchoma, największa na Śląsku, a także szopka zrobiona z lalek. Po obejrzeniu wystawy grupa udała się w drogę powrotną do Skrzyszowa, zahaczając oczywiście o pewną znaną restaurację...

Bardzo dziękujemy kierowcy autokaru i siostrze Renacie za anielską cierpliwość!

Ania Leśniak



Błażejki

W dniu 3 lutego w kościołach odbywa się obrzęd błogosławieństwa św. Błażeja. Dokonuje się go za pomocą woskowych świec zwanych "błażejki" ułożonych na krzyż i związanych uformowaną ze wstążki pętlą. Kapłan przykłada "błażejki" chętnemu wiernemu do gardła i wypowiada słowa: *„za wstawiennictwem św. Błażeja, biskupa i męczennika, niech Bóg zachowa cię od choroby gardła i wszelkiej innej dolegliwości. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.”*

Święty Błażej żył na przełomie III i IV wieku w tureckim mieście Sebasta. Był dobrym lekarzem i zamożnym człowiekiem – często pomagał biednym. Po śmierci tamtejszego biskupa wybrano go na jego następcę. Okazał się być bardzo dobrym biskupem i gorliwym wyznawcą religii chrześcijańskiej. Przyszło mu żyć w czasach prześladowań chrześcijan za czasów cesarza Licyniusza. Ukrywał się górskiej pieczarze w górach Argeus, a dzikie zwierzęta czasem przynosiły mu jedzenie. Nie przeszkadzało mu w mężnym wyznawaniu wiary i dobrym zarządzaniu diecezją. Wiele czasu poświęcał na modlitwę. Kiedy został odnaleziony i żołnierze prowadzili go do więzienia nie przestawał nauczać i dokonywać cudów. Najbardziej znanym cudem było uleczenie małego chłopca, któremu utknęła rybia ość w gardle. Matka synka prosiła świętego o pomoc, gdyż jej dziecku groziła śmierć przez uduszenie. Święty Błażej położył na nim rękę, pobłogosławił i chłopiec wyzdrowiał. W więzieniu był torturowany i zmuszany do wyparcia się wiary a kiedy nie złamały go żadne tortury został ścięty mieczem.

Jedna z legend głosi, że św. Błażej w chwili śmierci modlił się i prosił Boga, aby wszyscy ludzie chorzy na chorobę gardła lub jakąś inną, którzy będą prosić o zdrowie za jego wstawiennictwem zostali wysłuchani i uzdrowieni. Głos z nieba mu wówczas oznajmił, że zostanie spełnione to, o co prosi.

Kult św. Błażeja się z czasem upowszechnił. Na początku rozpowszechnił się w Kościele Wschodnim, a później również i na Zachodzie. Święty został zaliczony do Czternastu Wspomożycieli.

Obrzęd błogosławieństwa św. Błażeja upowszechnił się już dawno. Warto również dodać, że kiedyś w tym dniu poświęcano również jabłka, chleb, wino i sól. Po powrocie do domu częstowano święconymi owocami dzieci i osoby cierpiące na ból gardła. Zwyczaj święcenia jabłek przetrwał najdłużej, ale w obecnych czasach jest już prawie w ogóle niespotykane.

Coraz częściej natomiast w kościołach błogosławieństwa św. Błażeja udziela się już przed dniem wspomnienia tego świętego, a mianowicie w dniu Matki Boskiej Gromnicznej. Związane to jest przede wszystkim z tym, że w dniu Matki Boskiej Gromnicznej do kościołów przybywa więcej osób niż 3 lutego.

Patrząc jednak na to jak wiele ludzi choruje na choroby gardła to wydawać by się mogło, że podczas udzielania błogosławieństwa św. Błażeja kościoły mogłyby być wypełnione wiernymi po brzegi, a tymczasem to raczej apteki są wypełnione po brzegi kupującymi „cudowne” reklamowane lekarstwa. A może jednak warto bardziej zaufać św. Błażejowi niż reklamowanym lekarstwom, które leczą w mgnieniu oka? Kiedy dokucza choroba trudno znaleźć przysłowiowy złoty środek i często bez lekarstw się nie obejdziemy, bo jak już sama nazwa wskazuje, służą one leczeniu, ale zanim zachorujemy to może jednak warto skorzystać z błogosławieństwa św. Błażeja i za jego wstawiennictwem prosić o zdrowie.

A.R.



Z archiwum "P."

W wydaniu specjalnym naszej gazetki poświęconej 75-lemu naszego kościoła umieściliśmy archiwalne zdjęcie, które wg relacji jego właścicielki (p. Muskała) pochodzi z czasów budowy kościoła. Nie wiadomo jakiej uroczystości dotyczy procesja, chociaż wieniec niesiony przez dziewczęta w bieli wskazywałby na prymicje.

Widoczne słupy elektryczne oraz pozostałości domu na działce poniżej cmentarza sugerują, że są to lata powojenne a więc czasy odbudowy kościoła.

Poniżej publikujemy dwa zdjęcia dot. tego samego wydarzenia. Gdyby ktoś posiadał prawdziwe informacje na ten temat, bardzo prosimy o zgłoszenie ich u ks. Proboszcza lub do redakcji (tel. 32 4726599).

Jednocześnie będziemy wdzięczni za każde zdjęcie, opis zdarzenia lub postaci z życia parafii. Postaramy się publikować je w kolejnych wydaniach gazetki.

red.



W ostatnim czasie:

Jubilaci :



*Ks. Józef Tatarczyk
81 rocznica urodzin*

*SM Agata
urodziny i imieniny*





*Marek Kosider i Łukasz Mroczek
18 rocznica urodzin*



*Wiesław Adameczyk
50 rocznica urodzin*



*Stefan Pluta
60 rocznica urodzin*

**Sakramentalny Związek Małżeński
zawarli:**



**Przez Chrzest Święty
do naszej Wspólnoty Kościoła
włączeni zostali:**



Donata Grzonka – Dariusz Kopeć



Jacek Jan Stabla – s. Michała i Radosławy



Julia Klaudia Pawlik – c. Wojciecha i Klaudii

*Requiescant
in pace...*



*Eugeniusz Pyrchala
lat 63*

*Leon Wojaczek
lat 81*



*Anna Sitek
lat 79*



*Gertruda Penkała
lat 80*



*Ireneusz Musioł
lat 73*

Parafia św. Michała Archanioła w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 37, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608 e-mail: tatarczykw@poczta.onet.pl
<http://www.skrzyszow.katowice.opoka.org.pl>

Do bieżącego wydania gazetki pisali:
ks. Witold Tatarczyk, s. Renata, s. Rozyna, Anna Robak,
Paweł Sobik, Ania Leśniak, Gabrysia Smok, Klaudia Kielkowska
skład: Agnieszka & Aurelia e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157

*Pierwszą
Rocznicę Urodzin i Chrztu św.
obchodzili:*



Damian Witek



Oliwia Smuda



Mateusz Bagłaj



Wojciech Trzeciak



Piotr Koziarski



Lilianna Wuwer



Kacper Kopeć